

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W akapetycji miesięcznie	1,75 zł.
z odroczeniem miesięcznie	1,85 zł.
W egzemplarzach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejaka Kasa Ososzczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 16 września 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. na tekst wiersza 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Nasze położenie gospodarcze.

Nareszcie powiedział p. minister Grabski otwartą prawdę — oświadczył, że będziemy się musieli męczyć jeszcze kilka lat, zanim uporządkujemy nasze krajowe gospodarstwo. Jest to bolesne wyznanie, ale w każdym razie lepsze od dotychczasowych jego mów. Dotąd zawsze nazywało się że wszystko jest dobrze, bo podatki z wydatkami się pokrywały, mało kto bankrutował, zatem przesilenia niema i obawy niema, ażeby państwu zabrakło dochodów. Oczywiście, że to, co nam powiedział p. Grabski, nie daje powodu do zwątpienia. Chodzi jedynie o to, ażebyśmy zrozumieli że jesteśmy na razie bardzo biednym narodem, i że tem samem należy nam się w wydatkach jak najbardziej ograniczać. Pan Grabski zapowiada kilka lat chudych, zanim nastąpią lata tłustsze. To jest przynajmniej jasna polityka. Jeżeli zaś do tej polityki doprowadziliśmy, to przede wszystkim dla tego, że p. Grabski potrafił nasz pieniądz naprawić, ale nie umiał równocześnie gospodarstwa naszego naprawić.

Prawdę mają niewątpliwie ci nasi politycy gospodarczy, którzy zarzucają p. Grabskiemu, że równocześnie ze zaprowadzeniem złotego nie uporządkował cen na towary. Zabrał się do naprawy złotego, zanim uporządkował markę. Trzeba było najpierw ustalić kurs marki, a tem samem kurs cen towarów. Wówczas byłoby się miało przy zamianie marki na złotego ustalone ceny na towary i można było pociągać do odpowiedzialności każdego kupca i przemysłowca, który byłby wyżej kalkulował. Tego się nie zrobiło i stąd ceny na towary przechodziły od razu wartość rzeczywistą złotego w stosunku do marki. Towary nasze były droższe od zagranicznych. Z je dnego grzechu, wyszedł drugi większy, który się właśnie na złotym zemścił.

Pan Grabski przyznał się do swej wielkiej po myłki. Oto widząc drożyznę towarów, otworzył na oścież wrota zagraniczne, przede wszystkim na obuwie i przyodziewek. Zamierzał taniemi cenami towaru zagranicznego zmusić krajowych przedsiębiorców do obniżki cen. A tymczasem stało się przeciwnie. Szewcy i krawcy oświadczyli, że po takich cenach pracować nie mogą, bo znowu surowiec jest za drogi i skoń czy się na tem, że zagraniczny towar zalał nam tak rynek krajowy, że każdy kupował trzewiki i ubrania zagraniczne. Składy szewskie i krawieckie były jakoby składami niemieckimi pod polskimi firmami. Skończyło się na tem, że społeczeństwo zaczęło wszystko z za granicy sprowadzać, i mydła i towary chemiczne, aptekarskie, a obok tego towary zbytkowe, jak pomarańcze, perfumy itd., bo to wszystko było tańsze, a chociaż ten i ów krajowy wyrób był może lepszy i nawet tańszy, to ceny obuwia i inne zepsuły innym wyrobom dobrą sławę. Nazywało się, że nie mamy nic uczciwego, dobrem zaś było to, co jest z zagranicy.

Skończyło się na tem, że dowóz zaczynał wywóz coraz więcej przewyższać. Bank Polski miał coraz mniej zagranicznych pieniędzy, bo je musiał wywozić za sprowadzane towary i nasz złoty tracił skutkiem tego grunt pod nogami w postaci zabezpieczenia.

To był straszny błąd p. ministra Grabskiego. Chciał poprawić nasz przemysł przy pomocy zagranicznego, a tymczasem wpuszcł kozła do ogrodu Pan Grabski powinien był, zanim to zrobił, obliczyć po przednio, czy to się da przeprowadzić, a tymczasem zrobił to po części na własną głowę i własne dzieło byłby bezmała zmarnował.

Wstępne notowania giełdowe

12. 9. 1925 r. o godz. 10 przed połudn.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	89,00
100 złotych w notach	89,00
dolar	5,20

Gdyby był z góry granice zamknął częściowo dla zagranicznego przemysłu, byłby w tych dwóch latach rynek krajowy przygotował do własnej wytwórczości i łatwiej byłby sobie teraz dali radę z konkurencją zagraniczną. Obecnie są znowu przede drzwiami układy handlowe z Niemcami. Nie daj Boże, ażeby p. Grabski związał się znowu w nieopatrzny sposób z Niemcami. Lepiej już w takim razie odczekać i pozostawić rzecz tak, jak jest obecnie.

Jesteśmy w ogóle naszym zdaniem pomiędzy młotem a kowadłem. Dopóki mamy zboże, mamy coś na wywóz. Ale zboże chwilowo nam leży, bo jest za tanie na rynku zagranicznym i nie pokrywa na razie kosztów produkcji. A na rynku wewnętrznym można się go pozbywać za marny pieniądz, byle dojść do jakiejś gotówki na opędzenie najpilniejszych wydatków. Doprawdy nie wiemy, jak sobie p. Grabski z naszym bilansem pomoże. Przecież podatków nie można płacić, gdy się pieniędzy niema, a pieniędzy niema, bo ich jest zamało, a zamało jest dla tego, ponieważ zamiast powiększać zapasy złotego, to się je pomniejsza, byle kurs podtrzymać.

Nasze przesilenie gospodarcze zaczyna się właściwie dopiero teraz i jesteśmy tego przekonania, że bez znaczących pożyczek zagranicznych nie obej dziemy się, ażeby mieć w ten sposób większe zabezpieczenie naszego złotego i mózdz wprowadzać więcej pieniędzy w obieg, ażeby ratować prawidłowy rozwój rolnictwa i przemysłu. Przede wszystkim musi być kredyt i kapitał obrotowy. Bo gdy tego niema, nie może być mowa o rozwoju warsztatów krajowych. Zamknięcie granic może nas chwilowo ratować, ale przeciw skutkiem tego wzrośnie drożyzna i dla braku gotówki wszystkie zacznie powoli upadać.

Pan Grabski ma przed sobą trudne zadanie, ale przypuszczać należy, że pouczony doświadczeniem, będzie wiedział, jak z tych trudności wybrnąć.

Wspaniałe uroczystości bolesławowskie w Gnieźnie.

Wszystkie domy przybrane w zieleń. Przy huku armat i dźwięku hymnu narodowego wjechał do Gnie zna p. Prezydent Rzeczypospolitej. Było uroczyste na bożeństwo, celebrowane przez ks. Biskupa Laubitza w obec Biskupów ks. Klundra, Łukomskiego i Przeździeckiego. Natchnione kazanie wygłosił ks. Kanonik Lisiecki. Następnie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik Bolesława Chrobrego. Pomnik sam dla braku czasu nie został wykończony. Ks. Biskup Laubitz wygłosił przemowę i wręczył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej medal pamiątkowy. Uroczystość zakończyła się hymnem: „Boże coś Polskę”.

O 12.50 nastąpiło otwarcie wystawy rolniczo przemysłowej w towarzystwie ministra handlu i przemysłu, ministra rolnictwa, wojewody i innych dostoj ków. Pan starosta Łyskowski wygłosił przy tej okazji mowę. Po otwarciu przez p. Prezydenta wygłosił mowę prezydent miasta p. Barciszewski, poczem wygłosił mowę p. Prezydent Rzeczypospolitej, w której zwrócił uwagę na różnicę teraz a 20 lat temu, gdzie król pruski wychwalał niemieczną i przestrzegał Polaków przed mrzonkami o państwie polskim. Zwracał następnie uwagę na obowiązki gospodarze w obec państwa. Z okazji uroczystości gnieźnieńskich był też zjazd kupiectwa.

W niedzielę brał p. Prezydent Rzeczypospolitej udział w uroczystościach otwarcia mostu imienia Bolesława Chrobrego. Poświęcenia dokonał ks. Biskup Łukomski, a następnie było nabożeństwo w złotej kaplicy, gdzie p. Prezydeet złożył wieniec na grobach Mieczysława i Bolesława i gdzie dłuższą chwilę się modlił. Później w pałacu chorego ks. Kardynała Prymasa odebrał p. Prezydent Rzeczypospolitej przysięgę na wierność Rzeczypospolitej. O godz. 11 do konał p. Prezydent otwarcia wystawy lotniczej.

Walka nad reformą rolną.

Na piątkowym posiedzeniu połączonych Komisji Senatu doszło do niezwykłego zajścia. Oto dotych czasowy sprawozdawca projektu Reformy Rolnej senator Buzek złożył urząd sprawozdawcy i to zaraz po przyjęciu poprawki, ażeby dotychczasowe wierzytelno-

ści hipoteczne na gruntach były zabezpieczone w całości. Równocześnie senatorowie Wozńcki w imieniu „Wyzwolenia“ i Posner w imieniu socjalistów oświadczyli, że z powodu poczynionych poprawek, które ich zdaniem zniekształcają zupełnie reformę rolną, przyję tą przez Sejm, zaniechają dalszego udziału w naradach za to wezmą udział w głosowaniu nad popiawkami i w walce w pełnym Senacie.

Senator Buzek oświadczył, że następstwem jego ustąpienia z urzędu sprawozdawcy będzie zbliżenie się „Piasta“ do stronnictwa lewicy.

Dawno twierdzieliśmy, że u „Piasta“ sprawy partyjne, związane z Reformą to grunt. A hasło: „Najprzód Polska, potem my“, które tak szumnie głosił poseł Witos istnieje tylko wtedy, gdy ta Polska daje z pełnego złobu piastowcom. Inaczej zaprzestają handlu z prawicą a idą do lewicy.

Sprawy polityczne.

Chiny wysuwają się naprzód.

Po przemówieniu ministra Szrzyńskiego w Lidze Narodów wygłosił mowę delegat chiński Chao-Chain-Chu, który zarzucał Lidze Narodów słabe zainteresowanie się Azją. Tymczasem Chiny zaczynają się od radzać i ciasno im z dotychczasowymi traktatami, narzuconymi im przez państwa europejskie. Obywatele europejscy mają tam bowiem nietykalność, a to przeszkadza Chinom w rozbudowaniu swej politycznej i gospodarczej niezależności. Naród chiński nie znieśnie nadal przywilejów cudzoziemców, przyczem domaga się zmiany układów celnych na dowóz towarów zagranicznych.

Szwajcaria nie chce wojny.

Na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów oświadczył delegat szwajcarski p. Motta, że Szwajcaria pozawierała umowy pokojowe z Polską, Francją, Niemcami, Włochami i Belgią i że wszystko czyni, ażeby przyczynić się do utrwalenia pokoju na świecie. Pomiędzy innymi zamierza Szwajcaria odnowić swoje przystąpienie do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Sprawy polskie.

Nowa wycieczka Polaków z Ameryki do Polski.

Z Ameryki wybiera się do Rzymu z okazji Roku Jubileuszowego pielgrzymka, złożona z kilkuset Polaków pod kierownictwem księży Prałata Strońskiego z Brooklyna i Buranta, Proboszcza kościoła św. Stanisława w Nowym Jorku. Patronat nad pielgrzymką objął ks. Biskup Plagens. Wycieczka zwiedzi Rzym i rozmaite inne miasta włoskie a następnie przez Paryż, Wiedeń przybędzie do Polski. Pielgrzymi pojadą przez Kraków i Częstochowę do Warszawy a następnie do innych miast polskich.

Wciąż jeszcze zajmują się manewrami zagranicznymi.

Francuska gazeta pólurzędowa „Temps“ pisze o ostatnich manewrach Polski, że Polska zamierza udowodnić przed całym światem, że ma zdolność do życia. Wysiłek w postaci manewrów, dokonany przez Polskę, jest wprost wspaniałym. Nawet Niemcy nas chwala. Niemiecki sztab generalny i gazety niemieckie piszą, że manewry były dobrze przeprowadzone, i że wielką rolę odgrywała w nich jazda oraz lotnictwo. Niemcy są zdziwieni postępnymi wojska polskiego. Artykuł francuskiej gazety, pisany przez francuskiego pułkownika Rebrula, powiada, że im mocniejszą będzie armia polska, tem więcej przyczyni się do umocnienia pokoju w Europie.

Niemieckie podszczywanie.

Poseł niemiecki z powiatu bytowskiego Kick-hoefel denuncjował w sejmie pruskim p. Jana Styp Rekowskiego za to, że urządził w Małem Płotowie zabawę i teatr polski w zamiarze wrogim dla Niemczy. W obec tego zapytał się poseł niemiecki ministra, czy śledzi należycie ruch polski na Kresach niemieckich, graniczących z Polską i czy jest gotów zdusić tam agitację polską.

Gazeta „Bütower Anzeiger“ dodaje do tego, że Niemcy nie żywią nienawiści do Polaków, lecz Polacy

między sobą zaprzysięgają trującą nianawidź do Niemczyzny i w ten sposób przenoszą tę nianawidź na Niemców.

Obłuda niemiecka! Chodzi tu prosto o wyłączenie polskości i niemiecki wilk udaje baranka, któremu niby Polak mać wodę, ażeby mieć pozór do tem wygodniejszego pożarcia polskości. Toć przecież niedawno temu jeszcze „Johannisberger Zeitung“ chwaliła nauczyciela, że ośmiesza język polski w nauce z dziećmi szkolnymi, ażeby go dzieciom obrzydzić. A teraz chwytają się jakiegoś tam polskiego przedstawiennika, ażeby udawać przerażenie, że polskość robi w Niemczech postępy.

Litwa ma nowych ministrów?

Z okazji układów, jakie się toczyły i toczyć będą o żeglugę polską przez rzekę litewską Niemen do Kłajpedy, interesującym jest dla nas, jaki jest rząd na Litwie. Oto najświeższe telegramy głoszą, że rząd na Litwie ma być zmieniony. Podobno mają ustąpić ministrowie skarbu, sprawiedliwości i spraw zagranicznych. Zaś pełnomocnik litewski przy układach z Polską Sidskańska ma zostać również ministrem.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 15 września 1925 r.

Dziś: Nikodema m.
Słońca wschód 5.35 zachód 6.15
Księżycy wschód 2.14 zachód 5.3

Jutro: Korneliusza i Cypriana mm.
Słońca wschód 5.36 zachód 6.12
Księżycy wschód 3.19 zachód 5.57

— **W niedzielę przechodził** tu przez Chojnice pewien osobnik, który robił bardzo litościwe wrażenie. Był nieomal kompletnie obdarty. Mówił że odbywa pieszo podróż aż z Wołynia, szukając za pracą o którą była mu dotąd bardzo trudno. Postanowił jednak udać się jeszcze pieszo do Gdyni w nadziei iż tam otrzyma pracę przy budowie portu.

— **Zerwanie kominu.** Komin tutejszej Rzeźalni został zupełnie zerwany. Widnieje na jego miejscu wielkie rusztowanie. Zerwanie takowego okazało się w ostatnim czasie konieczne, gdyż okazywał on pewne uszkodzenia. Na jego miejscu powstanie zupełnie nowy komin.

— **Znów się coś robi.** Przy ulicy Grobelnej rozpoczęto nowe prace kanalizacyjne. Dowodzi to, iż robi się wszelkie starania nad ulepszeniem sieci kanalizacyjnej naszego miasta. Ma przytem zatrudnienie kilku robotników, czem zmniejsza się liczba bezrobotnych. Zyczyć należy, aby warunki finansowe chciały pozwolić na większą rozbudowę miasta, bo na dobrej chęci i woli nie braknie.

— **Jak nas informują.** Od poniedziałku 21 bm. kursować będzie codziennie autobus z Chojnic do Człuchowa i z powrotem. Odjazd z lokalu p. Węsierskiego przy ul. Batorego o godz. 8.15 rano i 16.15 po poł. powrót o godz. 9.20 rano i 17 po poł.

— **W tutejszym Konwikcie** jest obecnie więcej sióstr miłosierdzia, które udzielają pielęgnacji chorym w domach.

— **Kino nowości** wyświetlało piękny film „Tragedja księżnej Gagarin“, który przykuwał widza rozczulając chwilami do łez.

Dzisiaj i jutro wyświetlany będzie film „Widmo przeszłości“ w 6 ciałach i jako nadprogram „Arcywesoła komedia“.

Przyrzec trzeba, że właściciel p. Krzyżniewski dokłada obecnie wszelkich starań, by sprowadzać dobre, godne widzenia obrazy.

Kronika prowincjonalna.

Brusy, pow. Chojnice. W ubiegłą niedzielę dnia 13 bm. odbyło się tutaj uroczyste przyjęcie dzieci do pierwszej komunji świętej. Dzieci zebrały się w liczbie około 280. O godz. 10 tej odbyło się wprowadzenie dzieci do kościoła na nabożeństwo, które ks. Wilemski celebrował. Podczas nabożeństwa śpiew chóru kościelnego na głosy, przemowa ks. Wilemskiego do zgromadzonych dzieci. Poczem dzieci przystąpiły do pierwszej komunji św.

Przyjęcie dzieci wypadło bardzo wspaniale, i to dla tego że kościół nasz odzyskał nowe dzwony, jak i piszczałki do organów. Całą pracę przy organach skończono w ubiegłą sobotę, tak że organy, które były przy końcu wojny światowej przez zaborców doszczętnie zniszczone, zostały z nowa kompl. odnowione.

— Pojawily się tutaj 4 cyganki, które chodziły po domach, aby uszukiwać ludzi na wróżeniach i od jednego udało się tym brunym gościom 2—3 zł. za wywrócenie szczęścia dostać. Spotkały też ludzi, którzy zamiast dać wróżyć, użyli własnej ręki, i natrętne wróżki zamiast wróżenia uciekać nauczyli.

Brusy. Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“ urządziło tutaj w ubiegłą niedzielę dnia 13 bm. zebra-

nie, na które zaproszono członków, czytelników „Gazety Grudziądzkiej“, „Gazety Chojnickiej“ i „Głosu Ludu“ oraz gości i sympatyków którzyby ewentl. na członków się zapisali. Członków zebrało się mało bo możnaby tutejszych „Piastowców“ na palcach policzyć więcej było ciekawych gości. Na porządku dziennym stała sprawa reformy rolnej. Zebraniu przewodniczył p. dr. Zemka z Czarska, zaś w szerokim kole wyjaśniał poza miejscowy mówca ważność reformy rolnej. Znalazło się też na sali takich którzy niektóre słowa prelegenta zgodnie naprawić potrafili. Tak naprzykład p. Hołoga wyjaśnił przewodniczącemu jak i zebranyim iż reforma rolna powinna wprzód dostać dobry fundament ażeby się mogła na dobrym tle wspierać. I tu rozchodzi się głównie o kredyty dla małorolnych którzyby parcele kupić zamierzali. P. Dr. Zemka oświadczył na to że niejeden małorolny będzie wstanie na parcelę którą uzyska po przeprowadzeniu reformy rolnej wpłacić, czemu zebrani gospodarz stanowczo opierali. Zapomniał p. Dr. że rozparcelowany majątek potrzebuje budowlę, która dziś dla rolnika stanowi bardzo poważną sumę, którą rolnik nie jest w stanie posiadać, ani też oprocentować.

Przemawiał również pewien gospodarz z Czarska który początkowo wyjaśniał całą sprawę Sejmu, jednakże przy końcu mowę zmylił tak, że znalazł się jeden z tutejszych robotników, który chciał owemu panu sprawę wyjaśnić. Przy tej okazji wszczął się awantura ze strony kilku wiernych „Piastowi“. Wywiązała się żywa dyskusja i przerwa, w której proszono chętnych do zapisania się na łono „Piasta“. Jednakże

7,60 złotych
na kwartał, a
2,53 złotych
na miesiąc Październik
kosztować będzie odtąd
„Dziennik Pomorski“

ze wszystkimi swymi dodatkami. Już poprzednio podnieśliśmy, że podskoczenie ceny zawdzięczyć należy rozmaitym nieprzyjaznym okolicznościom.

Mamy jednak nadzieję, że pomimo to Szanowni Czytelnicy pozostaną wiernymi naszemu piśmie.

zebranie trwało zbyt długo, bo kłócono się wzajemnie tak, że do dyskusji i przerwy niebyło czasu, a więc zabrali się wszyscy do obiadu bo była godzina 3-cia, tylko p. Dr. wraz z swym orszakiem zalili się nad całym porządkiem dziennym.

Jeden z obecnych.

Czarsk. Miejscowa szkoła ewangelicka została, zupełnie zniesioną, ponieważ liczba uczęszczających do niej dzieci ewangelickich zniżyła się poniżej przyjętej normy Reszty dzieci wyznania ewangelickiego przydzielono do szkoły, której przyjęta została dalsza nauczycielka.

— Słynne z mnogości grzybów Bory Tucholskie. w bieżącym roku mniejszą wyjątkowo okazują obfitość. Wpływa nato prawdopodobnie chłodne obecnie powietrze.

Grudziądz. (Usiłowanie samobójstwa.) W środę o godzinie 9 na schodach wejściowych domu nr. 23 przy ulicy Kwiatowej rozległ się długi przeciągły jęk, stuk padającego ciała, i czyjeś szlochy... głos pełen wyrzutów... a potem — cisza. Zdziwieni niezwykłością głosów mieszkańcy domu tłumnie wylęgli na schody, gdzie w najstraszniejszych konwulsjach wila się młoda dziewczyna. Jak się okazało, była to J. Jadwiga, która, postanowiwszy zakończyć swoje rachunki z życiem, nie mając możliwości wydostania skądkolwiek silniej działających trucizn, w przystępie rozpaczki napiła się lysolu, narażając się nie tyle na śmierć ile na najokropniejsze męczarnie i bóle. Nieszczęśliwą litościwie osoby odwozily do szpitala miejskiego, gdzie przepłukano jej żołądek oraz zastosowano

wszelkie inne środki zaradcze, mające na celu uratowania młodego życia...

Stan nieszczęśliwej obecnie nie budzi już poważniejszych obaw.

Dziemiany, pow. kościerski. (Jarmark). We wtorek 25 sierpnia odbył się w naszej wiosce pierwszy raz jarmark na bydło i konie. Jarmark nie był tak wielki, jak się spodziewano i jak się zapowiadał. Pewnie deszcz temu przeszkodził. Lecz pomimo to zeszło się dosyć ludzi, spędzono sporo bydła i koni, od 11 godz. była pogoda i „handel szedł“. Za krowy płacono 150—250 zł., za konie 200—500 zł. Miejmy nadzieję, że w przyszły jarmark deszcz nie będzie padać, więc i jarmarki będą wielkie.

Starogard. (Służąca złodziejka.) Pan Stanisław Kroplewski ze Starogardu, należy do osób, dających widać swoje stugi nieograniczonemu zaufaniem — że zaś nie zawsze robi szczęśliwy wybór — dowodzi tego fakt następujący: Pan St. Kr. przyjął przed niedawnym czasem służącą, niejaką Joannę Golczykównę, dziedzicznie widać obciążoną nałogiem kleptomani. Choroba ta, nurtująca ją stale jak się zdaje w dniu 2-go września przybrała zastrasające rozmiary. Oto panna Joasia, nie mogąc zapanować nad chęcią posiadania jaknajwiększej ilości strojów i biżuterji, postanowiła zaopatrzyć się w takowe i to bez długich starań i zachodów. Zauważywszy więc, że figura pani Kroplewskiej dziwnie się upodobniała do jej własnej figury — panna Joasia wynioskowała słusznie, że i suknie pani będą i na nią również pasowały. Stwierdziwszy zaś ostatecznie, że tak jest, w istocie — nie wiele myśląc spakowała całą garderobę pani Kroplewskiej do walizy pana Kroplewskiego, dołączyła do tego biżuterję obojga chlebobodawców i nie pożegnawszy się z nikim, wyjechała w niewiadomym kierunku nie upominając się nawet o zasługi.

W całej tej historii zdumiewa tylko sposób, jakiego panna Joasia użyła do wyniesienia waliz, zawierających całą garderobę pani t. j. około 23 sztuk różnych kostiumów, sukien, płaszczy, futer itp, czego przecież w kieszeni pomieścić nie można.

Starogard. (Nieomal śmierć w nurtach Wierzyca.) W ubiegłą środę około godz. 6-ej wieczorem wpadł do Wierzyca, bawiąc się w piasku nad brzegiem koło domku żeglarskiego przy śluzie 5 letni synek urzędnika prokuratury p. Władysława Osowskiego i zaczął tonąć. Spostreżony do pracujący w pobliżu przy sianie robotnik Antoni Trzosowski i pobiegł nieszczęśliwemu natychmiast z pomocą. Zdołał on jeszcze chłopczyka wyratować. Za szlachetny ten czyn należy mu się jaknajwiększe uznanie. Zalecałaby się może, aby w miejscu owym, gdzie rzeka jest zaraz od brzegu nadzwyczaj głęboką, postawiono pewne ogrodzenie, aby uniknąć w przyszłości podobnych wypadków.

Zelgoszcz, pow. starogardzki. Dzisiejszej nocy włamali się do tutejszej fabryki wyrobów powoźniczych i drzewnych p. Bisagio złodzieje, potłukli kilka małych szyb w oknie, zatrzaski otworzyli, jednakowoż musieli być spłoszeni, ponieważ na razie nie można było żadnej kradzieży zauważyć.

— (Zabawny złodziej roweru). Przed kilku dniami skradziono z podwórza p. W. nowy rower p. Kajaszowi stąd. P. K. poczynił pościg za rowerem, złodzieja miał w podejrzeniu, lecz niestety złodziej sprytny wczorajszej nocy ustawił rower na podwórzu p. Jędrzejewskiego, który rano zauważył i zgłosił takowy u p. wójta. O złodzieju ani śladu.

Koronowo. Z jarmarku. W czwartek 10. września br. odbył się tutaj znów jarmark. Lecz tą razę tylko na konie i bydło. Koni spędzono sporą ilość. Bydła było mniej. Ceny nie były wcale wysokie. Za średnie konie robocze płacono od 100—220 zł. Ale można było kupić i konia, poniżej i powyżej tych cen. — Interes włókił się leniwie. Za bydło także, ceny nie były zbyt wygórowane. Za średnie krowy płacono od 130—200 zł. za wysokocielne, nieco więcej. Zaś za młode bydło mniej. Popyt na konie oraz na bydło był słaby. Za kozy których było kilka płacono od 10—15 zł.

— Z targu. W dniu 10 bm. płacono na targu za masło funt od 2—2.30 zł, za jajka mendel od 1.80—1.90 zł. Za kurczęta płacono za sztukę od 1—1.50 zł. Zaś za kury od 1.70—2.50. Za kaczki od 2.80—2.50 zł za sztukę. Przywieziono większe ilości gęsi, płacono za sztukę od 6.50—9.00 zł. Nie brakowało też znacznych ilości śliwek za które płacono za tak zw. macę od 25—40 gr. Za cebulę płacono 30—40 gr za funt. Za kartofle od 2—2.50 zł za ctr. Za żyto płacono za ctr. od 8—8.50 zł. — Na małym rynku płacono za prosięta za parę, od 25—40 złotych. Nawóz prosiąt był znaczny, popyt słaby. Za tłuste świnię płacono od 65—73 zł za centnar żywej wagi. Za owce płacono od 18—26 zł za sztukę.

— Przybyli znów do naszego miasta cyganie, widocznie na jarmark, i rozłożyli się przed miastem. Jest ich coś koto 14 wozów.

Waldowo, pow. świecki. (Kradzież). W nocy z 7 na 8 września br. włamali się do mieszkania p. Juljana Zółtowskiego w niedaleko stąd odległym Gra-

Więzione jaczki damskie,
kamizelki damskie i męskie,
więzione ubranka dla dzieci

Ludwik Rasch
szale, parasole, laski, szelki i t. p.

pończochy damskie i dziecinne,
koszule wierzchnie,
serwety, kołnierzyki.

bówkę jacyś złoczyńcy. Ich ofiarą padły dwa płaszcze damskie, dwa palta męskie, jedna marynarka, jedno ubranie surdutowe i jeden płaszcz. — Podobno pewnego osobnika ujęto, któremu część powyższych rzeczy odebrano. Dochodzenia śledcze w toku.

Polskie Stowolno pow. świecki. W tutejszym obwodzie urzędu stanu cywilnego nastąpiła zmiana, a to wskutek wyprowadzenia się dotychczasowego urzędnika stanu p. Wesółskiego. Powyższy urząd prowadzi teraz p. Majewski w Bratwinie.

Królewska Nowawieś. (Napad). Dnia 6 bm. napadł 22 letni robotnik sezonowy Dąbrowski Jan na 11 letnią dziewczynę, córkę pewnego gospodarza z tutejszej miejscowości, której zabrał 600 złotych, poczem się ulotnił. Sprawcę napadu atoli udało się tamtejszej policji w kilku dniach pochwycić i dzisiaj go odstawiono do tutejszego więzienia.

Swiekatowo pow. świecki. Miejscowe Tow. Pow. i Wojaków, urządza w niedzielę 20 września br. na sali p. Gołębińskiego, przedstawienie amatorskie, z następującą zabawą taneczną.

Stare Polaszki. Piękne święto miała w niedzielę, 6 bm. tutejsza parafia. Czerdzieściom dzieci przystępywało w tym dniu do pierwszej Komunii św. Biały nasz kościółek wewnątrz był ślicznie przystrojony bukietami i wieńcami zielonemi. Ludzi zebrano się tyle, i taki był tłok, że ściany byłiby rozepchnęły, gdyby to nie były mury dwulokowej grubości. Do upiększenia uroczystości przyczynił się chór Stow. Młodzieńcy, który śpiewał na cztery głosy podczas nabożeństwa.

Kraplewice, pow. świecki. Przy kontrolowaniu sieci elektr. Związku Elektryfikacyjnego Chelmno Swiecie-Toruń, stwierdzono uszkodzenie kilku izolatorów sieci wysokiego napięcia przy skrzyżowaniach sieci związkowych z przewodami pocztowymi, na odcinku linii sieci prowadzącej z Gródka w stronę Kraplewic. Izolatory były tak bardzo uszkodzone, że przewody mogły się każdej chwili osunąć i narazić przechodniów na niechybną śmierć.

Zwraca się uwagę na niebezpieczeństwo życia, grożące przechodniom wskutek uszkodzenia sieci elektrycznej.

Karczewo. (Aresztowanie oszusta lekarza.) Od dłuższego czasu w rozmaitych miejscowościach Pomorza grasował wśród ludności wiejskiej jakiś tajemniczy doktor, który ofiarował się przyjściem z pomocą przeciw wszelkim chorobom, za co brał wygórowane sumy pieniężne. Z powodu licznych zażaleń, polieja poszukiwała go, lecz bezskutecznie, aż dopiero przed kilku dniami aresztowała tego samego pana w Karczewie. Okazało się, że jest to 25 letni Antoni Zboralski, za mieszkały w Bydgoszczy, który miał przy sobie sfałszowane zaświadczenia, że jest doktorem. Swych pacjentów naraził on nie tylko na szkody materialne, lecz także na rozmaite choroby. Zboralskiego osadzono w więzieniu.

Brodnica. (Wszędzie Zydzi.) W tych dniach przytrzymano w tutejszym powiecie 4 centnary przemyconego tytoniu z Gdańska. Już od pewnego czasu zauważono, że po południowej części Pomorza i na pograniczu Kongresówki rozchodził towar gdański. Powoli stwierdzono, że tytoni szwarcowano na czótnach przez Drwęcę do Dobrynia. W ostatnim czasie Urząd podatkowy w Tczewie urządził nagankę w lesie wroczkim i tam powiodło się przytrzymać powózkę z rybami, pod której znajdowały się aż 4 centnary tytoniu. Powózką kierowali niejacy Moskowicz i Szyper, a towar był przeznaczony dla Jakóba Moskowicza w Warszawie. Towary tytoniowe były przeznaczone na rozsyłkę do Łodzi, i innych miejscowości w Kongresówce do istniejących tam tajnych fabryk papierosów.

Pusta Dąbrówka, pow. brodnicki. Dnia 6. 9. b. r. odbył się na domenie Pusta Dąbrówka w pow. brodnickim dzierzawionej przez p. A. Rzyckiego staro-polskim zwyczajem, na zakończenie zniw „wieniec“. Cała wieś przybrała charakter świąteczny a i wyjątkowo pogoda sprzyjała. Około godziny trzeciej ludność dąbrówiecka z huczną orkiestrą na czele przyszła przed dwór, gdzie dziewczęta odśpiewały pełne humoru i dowcipu piosenki na temat pana domu. Wielmożnej, panienci i t. d. i wręczono bardzo gustownie wieńce ze zbóż i polnych kwiatów przybrane różnobarwnymi wstęgami. Potem udano się na śpichlerz, gdzie siarczystym oberkiem otworzono zabawę.

W toku zabawy były dwa przedstawienia amatorskie, które udały się doskonale Dzieci odegrały komedię „Jagusia i Jagódki“, w której to największe wrażenie na malców zrobił ruchomy domek z pierników baby jędzy. Jagi, starsi odegrali pełną humoru komedię „Krewniak z Ameryki“, Z niemałym zdumieniem patrzaliśmy na tych „aktorów“, którzy, choć pierwszy raz w życiu, ale tak świetnie wywiązały się z zadania, jak starzy gracze teatralni. Jednym słowem teatr udał się doskonale, toteż tak amatorzy jak i widzowie byli bardzo zadowoleni.

Działdowo. Na początku sierpnia br. pojawiła się nagle w Krasnolące pow. działdowskiego u zwierząt racicowych „pryszczycy“ (zaraza pyska i racic). Ścisłe i szczerogłowe dochodzenia wykazały, że zaraza ta przewleczona została z Niemiec z powiatu niborskiego (Prusy Wschodnie). Stwierdzono bowiem, iż od dłuższego czasu zaraza wspomniana panowała tam w bardzo poważny sposób, o charakterze złośliwym i wyrządzała wśród tamtejszego bydłostanu dotkliwe straty. Przewleczenie tej zarazy na teren Państwa Polskiego do powiatu działdowskiego nastąpiło przez odbywający się tam mały ruch graniczny zwierzętami racicowemi. Mimo natychmiastowych zarządzeń weterynaryjno policyjnych, wydanych przez polskie władze administracyjne, nie udało się zarazę wspomnianą w

powiecie działdowski zlokalizować, przeciwnie zaraza ta rozpowszechniła się na cały powiat działdowski, obejmując coraz to dalsze przestrzenie. Obecnie jest już przeszło 20 gmin zapowietrzonych pryszczycą. Dla rolnictwa pomorskiego jest to obecnie dość poważną kłeskę a nie powstałaby ona, gdyby władze niemieckie przestrzegały przepisy weterynaryjno policyjne.

Landrat niborski był zobowiązany, o stwierdzonej pryszczycy w swoim powiecie, natychmiast donieść to sąsiadnemu Staroście, a ponadto wydać zarządzenia ograniczające mały ruch graniczny zwierzętami racicowemi i uniemożliwiający przewłaszczenia się pryszczycy na teren polski. Tylko dzięki umyślnemu celowemu lekceważeniu zobowiązań traktatowych przez władze niemieckie, zaraza pryszczycy na teren polski przewłaszczony została i wytworzyła nie tylko niebezpieczeństwo dla hodowli bydła róg., owiec kóz i trzody chlewnej, ale zarazem zachwiany został wywóz zagraniczny tych zwierząt do Państw. ościennych, pozatem naraża Państwo Polskie na nieobliczalne straty.

Podając powyższe do wiadomości, apeluje się wszystkich pp. Rolników i Właścicieli zwierząt racicowych i innego bydła róg., owiec, kóz i trzody chlewnej, aby w interesie zdrowotności swych zwierząt najskrupulatniej przestrzegali obowiązujących przepisów weterynaryjno policyjnych i o każdym najmniej szym podejrzeniu o pryszczycę, zauważonem u tych zwierząt, natychmiast zawiadomiono właściwą władzę policyjną tj. Wójta wzgl. Starostwo, przez co umożliwi się walkę z pryszczycą już w zarodku a zarazem przeszkodzi dalszemu rozwekaniu się tej zarazy.

(—) Zięgiert
Inspektor Weterynaryjny przy Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

Z dalszych stron.

Warszawa. 30-letnia Anna Kafarowska po pijanemu wyszła na ulicę i przed domem dostała ataku białej gorączki. K. zaczęła zdejmować odzież do bielizny włącznie. Znalazłszy się w stroju Ewy, Kafarowska zaczęła tańczyć śpiewać.

Po upływie kilku minut w około nagiej kobiety zgromadził się tłum miejscowych mieszkańców i przechodniów, którzy z piskiem i wrzaskiem podążyli za Kafarowską. Wkrótce nadeszło dwóch posterunkowych. Jeden z nich, w okularach i płaszczu gumowym, po dał się za lekarza i w ten sposób zwałił warjatkę rzekomo do apteki po lekarstwo. Policjanci odprowadzili K. do 16 go komisariatu, gdzie zatrzymana w areszcie zaczęła się awanturować i ziorzczyła na policjantów, że w podstępny sposób uwięzili ją.

Kraków. (Kopiec Kościuszki odnawia się). Ukończono już odnawianie stoków Mogiły, naprawiając najbardziej uszkodzone miejsca. Stoki obłożono darnią, grubą na 20 centymetrów oraz zaprowadzono betonowe ścieki dla ułatwienia odpływu wody. Nadto naprawiono i rozszerzono chodniki, wykładając je na brzegach kostkami kamiennymi, dla zabezpieczenia drózek od usuwania się. Całą Mogiłę obsiano specjalnym gatunkiem trawy, mającej zdolności głębokiego zapuszczenia korzeni. Na szczycie kopca wybudowano kamienną galerijkę, ozdobioną przy wejściu dwoma kamiennymi kulami.

Wilno. (Pierwsza msza katolicka eks-prawosławnego archimandryty Filipa.) Były archimandryta Filip, który przeszedł na katolicyzm, odprawił 7 bm. po raz pierwszy w kościele po augustyńskim nabożeństwo według obrządku grecko katolickiego. Na nabożeństwie były tłumy ludności, w tem wielu prawosławnych zwolenników Filipa.

Rypin. (Ofiara zabobonu wsi). W gminie Rogowo pow. rypińskiego, wściekły pies pokąsał dwuletnie dziecko. Zamiast natychmiast odwieść nieszczęśliwe biedactwo do szpitala w Rypinie, zabobonne kumoszki uradziły, aby sprawcę nieszczęścia, wściekłego psa, zabić i dać zjeść jego serce pokąsanej dziecinie. Widocznie gmina Rogowo chlubi się nie tylko głupimi babami, lecz i takimiż mężami, siedzącymi pod pantoflem swoich żon. Bo otóż ubili psa, wysuszyli serce i poczęli leczyć pokąsane dziecko. Rezultat leczenia okazał się w krótko. Dziecko przewieziono do szpitala w Rypinie gdzie następnego dnia zmarło w mękach z objawami wściekliczyny.

Drobne nowiny.

— Powien Węgier nazwiskiem Franciszek Horwat z zawodu woźnica formalnie ścigany jest przez pioruny. W lipcu 1924 roku piorun uderzył w drzewo, pod którym Horwat się znajdował. W lipcu tego samego roku piorun trafił w kierowany przez Horwata wóz, naładowany drzewem. W tym samym jeszcze miesiącu wpadł piorun do stajni, w której Horwat spał. Przy dwóch ostatnich wypadkach rażone piorunem przedmioty zapaliły się, ale Horwatowi udało się zawsze ogień ugasić. Po ostatnim uderzeniu piorunu Horwat został częściowo sparaliżowany, ale po kilku dniach, gdy ochłonął z przerażenia, paraliż ustąpił.

— Bogacze amerykańscy wyznaczili w ostatnich dziesięciu latach 1629 milionów dolarów na cele dobroczynne, z tego Rockefeller 575, Cornegie 350, Cleveland 150, Frick 85 milionów dolarów.

— W Londynie pobrał się 20-letni nowozeniec z 90 letnią „panienką“. Na innym miejscu 78 letni obłubieniec ożenił się z 16-letnią panienką. Dwóch

starszków, liczących po 88 i 81 latek zaślubili panny mające 22 i 18 lat. Podobnie niedoświadczonych małżeństw było w Londynie w półroczu 56. Widać, że starzy chcą się odmładzać za pomocą małych gruczołów, które są obecnie w modzie.

— Ile otrzymują obecnie królowie? W dolarach zarabiają: król włoski 3 200 000 dol., król angielski 2 900 000, cesarz japoński 2 825 000, król hiszpański 1 775 000, król belgijski 1 175 000, król jugosłowiański 665 000, król rumuński 500 000, król szwedzki 463 000, król bułgarski 400 000, król duński 300 000, król norweski 244 000, exkaiser niemiecki Wilhelm pobierał rocznie 5 milionów dolarów, b. car rosyjski 8 i pół milionów, a cesarz austriacki Franciszek Józef 8 milj. dolarów.

Ostatnie wiadomości.

Ameryka wydała Chińczyków.
Rząd amerykański wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy Chińczycy, nie mający pozwolenia na pobyt oraz ci, którzy byli karani sądownie, mają być wydaleny natychmiast z kraju.

Rosja stawia Anglii kamienie pod nogi.
W Moskwie toczą się układy pomiędzy postem tureckim a rządem sowieckim o poparcie Turcji w walce z Anglią o Mossul.

Przyszłe spotkanie ministra Brianda z Cziczerinem?
Francuski minister de Monzie oświadczył niemieckiemu dziennikarzowi, że będzie się starał o to, ażeby Cziczerin podczas swej kuracyjnej podróży, na którą wyjedzie z Moskwy 20 września, mógł się spotkać z Briandem. Przyczyny nie wymienił.

Pan Kurator Biemer w Krakowie.
Kurator dr. Riemer został jednak Kuratorem szkolnym w Krakowie.

251 milionów marek niedoboru
ma skarb państwa pruskiego, na co niema pokrycia. W przemówieniu swem powiedział minister dosłownie: „Położenie finansowe Prus jest jeszcze gorsze niż w Rzeszy.“

Posłuchanie u Ojca św.
Ojciec św. przyjął na osobnem posłuchaniu wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej ks. prałata Stychla; redaktora „Przewodnika Katolickiego“ ks. prałata Kłosa; dziekana poznańskiego ks. prałata Mayera oraz dzieściu innych obywateli polskich. Ojciec św. wypytywał się o stosunki panujące w Wielkopolsce oraz o stan zdrowia ks. Prymasa.

Nowa konferencja w sprawie bezpieczeństwa granic wschodnich.
Minister Benesz zaproponował osobną konferencję w sprawie bezpieczeństwa granic wschodnich, w której wzięłyby udział sprzymierzone mocarstwa Polska i Czechosłowacja, a również i Mussolini.

Trzęsienie ziemi.
W Toskanji nastąpiły trzy trzęsienia ziemi Ofiarą trzęsienia padło kilkanaście domów.

Rokowania kopenhaskie.
Rada naczelna socjalistów ludowych powzięła rezolucję przeciwko rokowaniom kopenhaskim, jak również zaznaczyła, że stosunki z Polską mogą być związane jedynie pod warunkiem oddania Wilna.

O bezpieczeństwo granic.
Pomiędzy Włochami, Austrią, Czechosłowacją i Polską toczą się umowy w sprawie rozszerzenia paktu bezpieczeństwa.

Pożar nafty w Rumunji.
Od kilku tygodni płoną w Rumunji źródła naftowe. Mimo energicznych wysiłków pożar zlokalizować się nie dał, a przeciwnie przybiera większe rozmiary z powodu wybuchu gazów podziemnych.

Mowa min. Skrzyńskiego w Genewie.
Minister Skrzyński w swem ostatnim przemówieniu wygłoszonym w Lidze Narodów bronił energicznie protokołu i dał dokładne i mocne expose polityki polskiej.

Rocznica bitwy pod Wiedniem.
Z okazji 242 rocznicy bitwy pod Wiedniem odprawiona została w Wiedniu w kościele na Kalenbergu msza św., na której była obecna wiedeńska kolonia polska.

Święto pieśni polskiej w Gdańsku.
W ubiegłą niedzielę odbyło się w Gdańsku święto pieśni polskiej w którym wzięli udział również śpiewacy z Pomorza.

Ministerstwo Skarbu Stanów Zjednoczonych.
ogłosiło wykaz długów należnych Stanom Zjednoczonym przez 20 państw, które wynoszą razem 12,087,658,265 dolarów.

Z frontu marokkańskiego.
Pierwszy dzień ofensywy francusko hiszpańskiej przyniósł Kabyłom porażkę. — Kabylowie cofają się w popłochu.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. W piątek, dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły pow. zebranie Ligi Katolickiej parafii chojnickiej.

Wykład ks. Pr. Kirsteina na temat: Lourdes i różności o Francji.
O liczny udział członków oraz gości serdecznie prosi Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wieczorem. Dyrygent.

Chojnice. Tow. gimn. Sokół Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 15 września o godz. 8 wieczorem w sali gimnastycznej. Czołem! Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Tow. Konwiktu odbędzie się w środę, dnia 16 b. m. o godz. 16 w pokoju nauczycielskim w Gimnazjum. — O liczny udział prosi Zarząd.

Dział gospodarczy.**Poznańska giełda zbożowa.**

Poznań, 11. 9. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	17,10--18,10 zł
Pszenica	23,00--24,00 „
Jęczmień brow.	22,00--23,00 „
Owies nowy	17,00--18,00 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	23,50--27,50 „
70	23,50--26,50 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	38,50--41,50 „
Ospa żytnia	11,00--12,00 „
Słoma żytnia pras.	2,90--3,10 „
Słoma żytnia luz.	1,80--2,00 „

Siano luzne	6,00--6,80 „
Siano pras.	7,20--8,80 „
Łubin niebieski	„ „
Łubin żółty	„ „
Groch Victoria	„ „
Ziemniaki fabr.	„ „
Koniczyna biała	„ „
Płatki ziemniaczane	„ „
Koniczyna czerw.	„ „
Koniczyna szwedzka	„ „

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarnia i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach

Wydział Powiatowy powiatu chojnickiego w Chojnicach ogłasza**Przetarg publiczny**

na budowę żelazo-betonowego mostu płytowo belkowanego na Młosienicy, na szosie Chojnice Kościelczyna od klm. 32,2—45.

Oferty należy składać w kopertach zapieczętowanych, opatrzonych napisem „Oferta na budowę mostu” do dnia 16 września br. do godz. 12 w Powiatowym Urzędzie Budowlanym (gmach Wydziału Powiatowego, pokój nr. 27) w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych reflektantów.

Bliższych informacji udziela Pow. Urząd Budowlany w Chojnicach w godzinach urzędowych od 8—1 gdzie również wyłożone są odnośne plany i koszty rysy ślepe.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru firmy.

Chojnice, dnia 9 września 1925 r.

L. dz. 248/25 Bud.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Popiel, starosta. 2035

Na czas młócenia

polecam

benzyne,
benzol, oleje gar-
zowe, cylindrowe, ma-
szynowe, smary do maszyn
skórzane i włókienne, artyku-
ły do młynów
i gorzelni

Ryszard Gehrke

Tel. 108

Tel. 108

Autocentrala Chojnice.

Niniejszem daję do wiadomości Szanownej publiczności miasta Chojnice i okolicy, iż

wykonuję wszelkie prace

garncarskie

jak stawianie nowych i starych pieców oraz wszelkie reparacje

Walerjan Szrekenszleger

mistrz garncarski

CHOJNICE, Ogródowa nr. 7

Natychmiast do oddania przeszło

1000 rosad truskawkowych

w cenie 5 gr. za sztukę.

2028

Pomorski Zakład Poprawczy.**Kino Nowości**

właśc. Paweł Krzyżniewski

W wtorek, dnia 15 i środę dnia 16. bm.
o godz. 8-mej

Widmo Przeszłości

Wielki dramat w 6 ciał aktach.

Dotego jako nadprogram:

„Arcywesoła Komedja“.**GARBARNIA KARSIN**

przyjmuje

skóry do garbowania

każdy piątek w Czersku u p. Loka
na podwórzu. 1821

Na sezon szkolny

polecamy

tablice, rysiki, zeszyty bruljony,
kredki, farbki, bloki rysunkowe
piórniki, pendzelki, cyrkle, kon-
tomierze, plecaki, teczki do
książek i t. d.

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Zakład elektrotechniczny**i warsztat mechaniczny****Franciszka Piechowskiego**

Chojnice, Człuchowska 2 i 38.

poleca się

do fachowego wykonania

wszelkich robót przy instalacji elektrycznej wodociągo-
wej, centralnych ogrzewań i t. p.
po cenach konkurencyjnych

Również wykonuję wszelkie reperacje rowerów,
samochodów, motocykli, maszyn do szycia i pisania,
broni i t. p. jak też wszelkie roboty wchodzące w zakres
mechaniczny i ślusarski. 1992

Telef. 39.

Telef. 39.

Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem warsztat szewski

przy ulicy Mickiewicza nr. 11 gdzie wykonywać będę wszelką pracę wchodzącą w zakres mego przedsiębiorstwa. Upraszam o łaskawe poparcie, a ja z mej strony gwarantuję za dobre wykonanie wszelkiej powierzonej mi pracy. 2030

Jan Kachniarz.**Fabryka wyrobów cukierniczych i konfitur****„Maria“**

najkorzystniejsze źródło za kupu towarów cukierniczych każdego gatunku. Specjalność:

karmelki śmietankowe.
Chojnice, Angowiecka 30.
Również na sprzedaż kilkadziesiąt

worków od cukru. 1988

Jarstwo

(wegetarianizm), kultura oddechania etc dla osiągnięcia odmłodzenia, absolutnego wyzdrowienia, przedłużenia i upiększenia życia. Interesujący się temi kwestiami zechcą celem naukowego i praktycznego porozumienia się złożyć adresu pod „MA ZDANAN” do ekspedycji niniejszego pisma.

Maj. Cöldanki

poszukuje od zaraz 2003

przodownika z 20 ludźmi

do kopania kartofli.

Mieszkanie

z 2 pokojami z kuchnią z urządzeniem lub bez

zaraz do odstąpienia. Zgłoszenie pod ofertą nr. 2026 do eksp. nin. pisma.

Przetarg przymusowy w środę d. 16. 9. 25. o godz. 11 przed poł.

w Chojnicach ul. Szewska na spichrzu licytuje się: ca 250 ctr. makuchu mielonego

ca 100 ctr. tomasówki w ilościach 3 ctr. i więcej

za gotówkę najwięcej dają cemu. Towar można przedtem oglądać 2033

Wiśniewski

kom. sądowy, Chojnice.

Przed domem ul. Ramy 6 zgubiłam

woreczek

w którym były klucze etc. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem 2032

D-wa Bełkowska Ramy nr. 6.

Siekierę

zgubiono w ub. piątek między godz. 5—6 na Szosie Gdańskiej do N. Ameryki.

Uczciwy znalazca zechce takową oddać w restauracji Nowa Ameryka u Czapliewskiego.

2 łóżka

z materacami

dobrze utrzymane zaraz na sprzedaż. 2038

Ogródowa 5. II. p.

Pokój

umeblowany

z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. 2041

Dworcowa 62 parter na prawo

Pokój

umeblowany

do wynajęcia. 2017

Gdzie wskaże ekspedycja niniejszego pisma.

Samodzielna kucharka

z dobrymi świadectwami poszukuje od 1 października

posady. Zgłoszenia pod ofertą 500 do eksp. nin. pisma. 2036

Uczciwą

dziewczyne

ze wsi poszukuje do kuchni.

Hotel Engel.

Poszukuję od zaraz młodszą

dziewczyne

do pomocy. 2039

H. Bakosiowa,

Chojnice, Gimnazjalna 4/5.